

---

## Nastolatki oddalają się od rodziców

*Autor: Bogusław Włodawiec*

*Źródło: [www.psychotekst.pl](http://www.psychotekst.pl)*

Przygotowując się do dorosłego życia, nastolatki stopniowo oddalają się emocjonalnie od rodziców. Coraz większe znaczenie natomiast mają dla nich kontakty z rówieśnikami. Mają swoje tajemnice, którymi chętniej dzielą się z przyjaciółką niż z mamą. Proces ten jest zgodny z naturą - to przecież wśród rówieśników spędzą większą część swojego życia i wśród nich powinny, w odpowiednim czasie, znaleźć sobie najbliższą osobę, z którą założą nową rodzinę. Maleje wtedy autorytet rodziców, rośnie natomiast autorytet kolegi lub starszego brata.

### **Nauka samodzielności**

Wychowanie dzieci polega m.in. na stopniowym przygotowywaniu ich do samodzielności i niezależności. Gdy dziecko kończy 18 lat, staje się dorosłym człowiekiem i z tą chwilą kończy się władza rodzicielska nad dzieckiem. Warto o tym pamiętać, zawczasu przygotowując się do tego momentu. Dziecko powinno mieć pewien zakres samodzielności, adekwatny do jego wieku i możliwości, tak, by mogło uczyć się ponoszenia odpowiedzialności za swoje decyzje. Stopniowo zwiększając zakres samodzielności dziecka i kontrolując sposób korzystania z nabytej wolności przygotowujemy się do chwili, gdy młody człowiek stanie się odpowiedzialny sam za siebie.

Z pewnością wszyscy odpowiedzialni rodzice chcieliby, by ich dziecko w dorosłym życiu podzielało ich wartości i kierowało się nimi. Obawa przed samodzielnością dziecka wiąże się często z wątpliwościami, czy dziecko będzie umiało dokonywać właściwych wyborów. Stąd jak najwcześniej powinniśmy uczyć dziecko cenionych przez nas wartości, za pomocą własnego przykładu, nagradzając właściwe zachowania, poprzez perswazję, wyjaśnianie sensu stawianych wymagań, ale także - stosując właściwe formy przymusu.

### **Fazy rozwoju moralnego**

Psychologia wychowawcza uczy, że są trzy fazy rozwoju moralnego dziecka [1]. Pierwsza z nich, faza heteronomii norm moralnych, polega na tym, że dziecko nierzadko przestrzega zasad nauczanych przez rodziców jedynie z obawy przed karą (nb. niektórzy ludzie do końca życia pozostają w tej fazie rozwoju moralnego). Rodzice przekonują się wtedy, że nawet wielokrotne, cierpliwe i szczegółowe wyjaśnianie upartemu

przedszkolakowi, czym są bakterie chorobotwórcze i dlaczego należy myć ręce, może nie wystarczyć, by skłonić go do umycia rąk przed obiadem, natomiast zagrożenie klapssem działa szybko i skutecznie. W tej fazie życia normy moralne są narzucane pod przymusem, zaś bliska więź emocjonalna z rodzicami powinna stopniowo doprowadzić do ich uwewnętrznienia.

Kolejna faza rozwoju moralnego to faza pryncypializmu moralnego (tak jak w przypadku poprzedniej fazy, tak i tutaj niektóre osoby pozostają w tej fazie rozwoju do końca życia). Dziecko gotowe jest uznać narzucane normy za wartości przestrzegania także bez zagrożenia karą, jeśli czuje się kochane i wierzy, że rodzice chcą jego dobra. Zdaniem Josha McDowella "zasady bez więzi osobowej prowadzą do buntu" [2] - więź osobowa z rodzicami jest tym, co powoduje, że dzieci chcą przestrzegać wpajanych przez nich zasad. W ten sposób dochodzi do ich uwewnętrznienia.

W tej fazie rozwoju moralnego dziecko skłonne jest rygorystycznie oceniać i potępiać innych, którzy nie przestrzegają norm. Może też przestrzegać wyuczonych zasad bez względu na okoliczności. Uznając zasadę, że należy myć ręce przed obiadem, będzie starało się jej przestrzegać nawet na leśnym biwaku i raczej zrezygnuje z obiadu, niż zje cokolwiek nieumytymi rękami. Nie rozumie jeszcze, że zasady nie są celem samym w sobie, lecz środkiem - służą ochronie ważnych dla nas wartości (takich jak np. zdrowie) i że w niektórych, wyjątkowych sytuacjach odstępstwo od zasad lepiej służy wyznawanym wartościom, niż rygorystyczne przestrzeganie reguł.

Ostatnia faza rozwoju moralnego to faza autonomii moralnej. Faza ta może zacząć się przed 18 rokiem życia, niemniej wiele osób przechodzi ją później, nawet ok. 30 roku życia. W tej fazie młody człowiek dokonuje weryfikacji norm i wartości, przyjętych przez rodziców. Jedne z nich uznaje za swoje i nadal chce żyć zgodnie z nimi, inne odrzuca. Może np. uznać, że mycie rąk przed obiadem jest ważne, gdyż ceni higienę i zdrowie, ale może także zdecydować, że nie zamierza dłużej zawracać sobie głowy tym zwyczajem, gdyż częste mycie prowadzi do alergii.

Co to oznacza dla rodziców, którzy niekiedy wyrażają swoje ubolewanie z tego powodu słowami: "nie tak cię wychowałam"? Musimy pogodzić się z tym, że nasza odpowiedzialność kończy się z chwilą uzyskania przez dziecko pełnoletności. Może się zdarzyć, że młoda osoba nie będzie chciała podzielać wszystkich naszych wartości. Pocieszeniem dla rodziców może być jednak fakt, że z reguły jednak "niedaleko pada jabłko od jabłoni" i w większości przypadków dzieci dzielą nasze wartości, nawet, jeśli w jakiejś sprawie ostro deklarują przeciwne stanowisko. Ów sprzeciw potrzebny jest im bowiem do zaznaczenia swojej odrębności, a

tym samym - określenia swojej tożsamości w opozycji do najważniejszych dotąd osób. Rodzicom nie pozostaje wówczas nic innego, jak zaakceptować, że dzieci nie są ich wierną kopią, lecz w niektórych, ważnych dla obu stron sprawach, mają własne zdanie.

### **Kontakty z rówieśnikami**

Przygotowując się do dorosłego życia, nastolatki stopniowo oddalają się emocjonalnie od rodziców. Coraz większe znaczenie natomiast mają dla nich kontakty z rówieśnikami. Mają swoje tajemnice, którymi chętniej dzielą się z przyjaciółką niż z mamą. Proces ten jest zgodny z naturą - to przecież wśród rówieśników spędzą większą część swojego życia i wśród nich powinny w odpowiednim czasie znaleźć sobie najbliższą osobę, z którą założą nową rodzinę. Maleje wtedy autorytet rodziców, rośnie natomiast autorytet kolegi lub starszego brata. Nieporozumieniem byłoby przeciwstawianie się temu naturalnemu procesowi - ograniczanie kontaktów dziecka z rówieśnikami i izolowanie go od świata w czterech ścianach rodzinnego domu, z obawy przed złym wpływem kolegów. Warto natomiast zadbać o to, by dziecko miało kontakty z rówieśnikami dzielącymi nasze wartości, np. zachęcając je do harcerstwa lub grupy oazowej. Naturalną skłonność każdego człowieka do podporządkowywania się normom grupowym, można wykorzystać dla dobra dziecka, jeśli normy grupy rówieśniczej będą zgodne z wartościami, które chcielibyśmy przekazać dziecku. Osłabienie rodzicielskiego autorytetu nie musi być problemem, jeśli w zamian wzrośnie autorytet drużynowego, czy koleżanek z grupy oazowej.

### **Dorosłość**

Kilkanaście pierwszych lat życia dziecka to czas, w którym możemy przekazać dziecku wyznawane przez nas wartości, stosując łącznie kilka metod: własny przykład, pochwały i nagrody, przymus oraz perswazję - wyjaśnianie sensu stawianych wymagań. Dbamy przy tym o więź emocjonalną z dzieckiem, która będzie dla niego motywacją do uznania naszych wartości za swoje. Możemy także wpłynąć na wybór grupy rówieśniczej dla dziecka, w której będzie uczyć się funkcjonować poza domem. Z chwilą jednak osiągnięcia przez dziecko wieku nastoletniego nasz wpływ maleje, zaś po osiągnięciu pełnoletności zazwyczaj jest już za późno na wychowywanie.

Podjęmowane przez niektórych rodziców próby kierowania życiem dorosłego już dziecka, zwykle skazane są na niepowodzenie. Młodzi dorośli, jeśli nie potrafią otwarcie się przeciwstawić rodzicom, często stosują bierny opór, lub pakują się w kłopoty, by im udowodnić, że źle nimi pokierowali. Lepiej więc pogodzić się z tym, że mamy już tylko "głos doradczy" (jeśli w ogóle jeszcze zechce słuchać naszych rad) i że młody człowiek ma prawo do

popęłniania błędów, lecz cokolwiek robi, robi to już na własną odpowiedzialność. Byliśmy odpowiedzialni za jego wychowanie i wychowaliśmy go lepiej lub gorzej. Nasza odpowiedzialność skończyła się na tym. Teraz on sam ponosi odpowiedzialność za swoje życie.

### ***Bibliografia***

***1. Anna Matczak, Rozwój społeczny (w:) Ziemowit Włodarski, Anna Matczak - Wprowadzenie do psychologii. WSiP. Warszawa 1987.***

***2. Josh McDowell, Dick Day - Jak być bohaterem dla swoich dzieci. Vocatio. Warszawa 1997.***

***Źródło: [www.psychotekst.pl](http://www.psychotekst.pl)***